

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 180

Katowice, sobota 6-go i niedziela 7-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

## O naszej młodzieży.

Więcej uspołecznienia.

Szeroką falą rozlały się po całej Polsce letnie obozy młodzieży. Nad brzegiem morza i u podnóża gór, w cieniu lasów i ponad lazurem naszych jezior i rzek stały namioty, rozbrzmiewa pobudka harcerska. W dziesiątkach obozów, campingów i kolonij młodzież nasza hartuje się, podnosi swą sprawność fizyczną, cięła kapitał zdrowia na najbliższy rok pracy. Stajemy się rasą zdrową, rozmową w sportach, przygotowaną do trudów życia, do niewygód żołnierki.

Nie na tem jednak wyczerpują się nasze troski, gdy z dumą i rozrzwaniem przyglądamy się rześkim zastępom młodego pokolenia, które niedługo wejść już w życie jako czynnik samodzielny i pocnie to życie kształtować. Teżyna fizyczna nie jest i nie może być jedynym przygotowaniem do wejścia w życie i w grę tu wchodzi jeszcze inne, ważniejsze, z pewnością walory. Od wartości zaś, jakie młodzież wniesie z sobą w życie, zależy jutro naszego państwa i narodu. W imię tego jutra nie wolno nam zamykać oczu na to, że dzisiejsze pokolenie dorastającej młodzieży nie na wszystkich polach wykazuje konieczną ambicję i zrozumienie swych obowiązków.

Brak naszej młodzieży odpowiedniej wytrwałości w pracy. Z pewnością tak zw. dyplom nie rozstrzyga o wartości człowieka. I z pewnością zane nam są trudne zaiste warunki w jakich młodzież dziś zdobywa sobie prawo do nauki i wiedzy. Niemniej przeto stwierdzić należy, że zbyt mały procent uczących się kończy studia. Profesorowie uczelni wyższych i średnich skarżą się na niski poziom umysłowy i małą ambicję pracy swych uczniów. Pod względem wytrwałości studenci polscy ustępują studentom żydowskim czy ukraińskim, studującym razem z nimi w tej samej uczelni. Studencki ruch samokształceniowy, niegdyś tak bujny i produktywny zamiera. Pisma młodzieżowe wykazują zbyt często niski poziom i brak rozlegających horyzontów.

Lecz wartości intelektualne nie są jeszcze wszystkim. W okresie lat 1900 do 1914, kiedy to ruch młodzieżowy wybujał w Polsce najwspanialej, również rzadki był typ studenta, oddanego tylko czystej nauce, odwróconego od życia i nieczulego na hasła chwili. Tę młodzież cechował przede wszystkim instynkt społeczny. Bezinteresowny idealizm kazał tej młodzieży już na ławie szkolnej zaprzysięgać się służbie narodowej i społecznej, współuczestniczyć w życiu zbiorowym i wyciskać na niem swe piętno. Na barkach młodzieży wyrósł rozległy tajny ruch oświatowy w b. Królestwie, emancypacyjny ruch ludowy i robotniczy we wszystkich trzech zaborach. Młodzież proklamowała i przeprowadziła strajk szkolny na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego, a w niewiele lat póź-

## Krwawe żniwo teroru hitlerowców w Niemczech.

Berlin. O rozmiarach szalejącego w Niemczech teroru i roznamietnienia politycznego świadczy statystyka ofiar, zestawiona na podstawie sprawozdań poszczególnych prezydentów regencji. W czasie od 1 czerwca do 20 lipca br. na terytorjum całych Niemiec, nie licząc Berlina, wydarzyło się 322 wypadki zaburzeń na tle politycznym. W wyniku ich 72 osób poniosło śmierć a 497 rany. W 203 wypadkach napastnikami byli, według doniesień władz policyjnych, komuniści, w 72 narodowi socjaliści, a w 21 członkowie Reichsbanneru. Sprawców poszczególnych zaburzeń nie wykryto. Statystyka ta nie obejmuje jeszcze okresu ubiegłych 2 tygodni, obfitujących w krwawe zajścia, jak również terenu berlińskiego.

Dekret nadzwyczajny.

Berlin. „Telegraphen Union“ donosi, że dekret prezydenta Rzeszy przeciw terrorowi politycznemu wprowadzony zostanie w życie jeżeli w ciągu 18 godzin nie nastąpi zmiana sytuacji. Dekret przewiduje wprowadzenie sądów doraznych i karę śmierci za akty teroru.

Krwawe wypadki w Saksonji.

Lipsk. W dalszym ciągu z różnych miast Saksonji nadchodzą nowe wiadomości o poważnych starciach ulicznych między przeciwnikami politycznymi.

W Oelsnitz na tle marszu propagandowego hitlerowców wywiązała się regularna bitwa uliczna z komunistami, przyczem demonstrantów obrzucano kamieniami i cegłami. Czterech hitlerowców jest ciężko rannych. W Roedlitz — komuniści, napadłszy zniemacka, przechodzący ulicą oddział hitlerowców,

zasztyletowali jednego członka miejscowego oddziału szturmowego. We Frobergu pod Lipskiem kilkakrotnie dochodziło do ostrych zaburzeń i walk hitlerowców z komunistami. Ponad 20 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Wczoraj 9 zamachów i 11 zabitych.

Berlin. Dzienniki centrowe i republikańskie oświadczają, że prowokacje hitlerowskie przewyższają swem bestjalstwem wszystko, o czem słyszano dotychczas. W najbardziej barbarzyńskich krajach Azji i Afryki, nie spotyka się objawów takiej dzikości, jakiej widujemy od kilku lat Niemcy.

W ciągu dnia wczorajszego dokonano zwierzęcych zamachów w Kamienicy, w Monachjum, pod Zabrzem, w Mayen, w Berlinie, w Mehlauken, w Ortelsburgu, w Olsztynie i w Essen. Ofiarami padło 11 zabitych i 38 rannych.

Nowe akty teroru w Prusach Wsch.

Berlin. W nocy z czwartku na piątek dokonano nowej serii zamachów i aktów teroru przeważnie na obszarze Prus Wschodnich. O kilkunastu zajściach donoszą z Królewca i okolicznych miejscowości. W Królewcu grupa złożona z 40 osób napadła na dwóch policjantów w ubraniach cywilnych i dotkliwie ich pobiła. Aresztowano 5 uczestników napadu, u których znaleziono broń palną. W Lucku, Roesselwurden i niemieckiej Piławie powybijano szyby wystawowe w kilku wielkich sklepach, których właścicielami są żydzi. Ręcznymi granatami wybito również szyby w jednej aptece oraz miejscowym ambulatorjum kasy chorych. W miejscowości Loetzen dokonano zamachu bombowego na filję Banku Rzeszy. Wybuch zniszczył ścianę frontową. Sprawców nie zdołano u-

jąć. W Tylży z przejeżdżającego samochodu dano kilka strzałów do mieszkania jednego z przywódc. komunistycznych. W miejscowości Kamienica 2-ch członków bojówki wszczęło walkę z hitlerowcami. W czasie zamieszania zabito miejscowego dentystę. Sprawców morderstwa schwytano, nie zdołano jednak ustalić jego przynależności partyjnej. Do mieszkania przywódcy bawarskiej partii ludowej w Ebenhausen rzucono bombę, która eksplodowała — wyrządzając wielkie szkody. W Markowicach rzucono bombę do mieszkania komunisty.

Przygotowania do otwarcia Jubileuszu na Jasnej Górze.

Częstochowa. Przygotowawcze prace do otwarcia Jubileuszu na Jasnej Górze dobiegają końca. W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej zdjęto rusztowania. Odnowione sklepienie uderza bogactwem form. Po uporaniu się z odnawianiem kaplicy, Ojcowie Paulini chcą zbudować dzwonnice. W tym celu nawiązano pertraktację z firmą w Bielsku, która podjęła się wzniesić konstrukcję żelazną dzwonnicy na placu jasnogórskim, obok bramy Potockich.

O ile ta budowa będzie wykończona na inaugurację jubileuszu, spłiwoy dźwięk dzwonów obwieści całej Polsce przez radio otwarcie jubileuszu. Dzwonnica zbudowana będzie na terenach podjasnogórskich, obecnie już zniwelowanych. W związku z uroczystościami jubileuszowymi zorganizowana będzie wystawa religijna w gmachu przyklasztornym. Udział w wystawie zadeklarował szereg firm katolickich oraz wydział kultury i sztuki województwa krakowskiego.

Aresztowanie agentki komunistycznej.

Warszawa. Komisarjat kolejowy na dworcu głównym przed przyściem pociągu pospiesznego z Katowic otrzymał telegraficzną wiadomość, że pociągiem tym jedzie niebezpieczna komunistka. Po przybyciu pociągu policja aresztowała podejrzaną pasażerkę, Józefę Wajger, Niemkę, nauczycielkę z zawodu, która jechała z Berlina do Odessy. Podczas rewizji przy aresztowanej znaleziono 2 paczki zawierające bibułę komunistyczną w języku niemieckim.

Wojna o Gran Chaco.

Nowy Jork. Z La Paz donoszą, że sztab generalny rozpoczął systematyczne ogłaszanie codziennych komunikatów z placu boju. W komunikacie z dn. 4. bm. sztab donosi, że działania wojenne w Gran Chaco toczą się obecnie na odcinku od Pilcomayo do rzeki Paragwaj. Działa tam 4 dywizja armji boliwijskiej, wzmocniona przez 2 pułk artylerji ciężkiej. Artylerja ta gwałtownie ostrzeliwuje pozycje paragwajskie. W dniu 3. bm. zajęte zostały dwa dalsze forty w łańcuchu umocnień Puerto Casado, mianowicie forty Toledo i Coralles.

nej ona to na terenie b. Galicji i w swych skupieniach zagranicznych była awangardą polskiej pracy wojskowej, prowadzonej pod hasłem orężnej walki z najeźdźcą.

Dzisiejsze pokolenie młodzieży polskiej jakby chorowało na anemię zmysłu społecznego. W naszych organizacjach i stowarzyszeniach społecznych zbyt mało widzimy młodzieży. Nie uczestniczy ona niemal zupełnie w pracy budowania rzeczywistości polskiej. Nie ma się konkretnych prac obywatelskich, zespołowych, choć tyle dziedzin życia zbiorowego leży odłogiem i mogą być uprawiane tylko zgodnym wysiłkiem inicjatywy i prężności społecznej. Tą realną pracą i szkołą obywatelską będzie przede wszystkim udział w społecznej akcji oświatowej, która drogą odczytów i pogadarek, poprzez organizację obchodów i uroczystości, przedstawień i chórow, szkół prywatnych i przedszkoli itd. niesie szerokim rzeszom błogosławieństwo kultury i wiedzy i przetwarza je w hufiec świadomych obywateli. Tą pracą realną będzie propaganda idei spóldziel-

czości i tworzenie nowych oczek w tej potężnej, tak ważnej dziś sieci. Będzie nią każda praca społeczna, podjęta w imię aktualnych potrzeb dnia, która zlece czyżając niedolę, usunie krzywdę, złagodzi klasowe przeciwieństwa i starcia. Przy tych pracach nie widzimy dzisiejszej młodzieży. A równocześnie nie kształtuje ona swych poglądów politycznych i społecznych w ogniu twórczej dyskusji. Nie rzuca społeczeństwu nowych hasel i nie elektryzuje go ogniem swego entuzjazmu. Takie czy inne występy uliczne nie zastąpią z pewnością obowiązku realnej pracy i nie staną się szkołą obywatelskiego myślenia.

W dziedzictwie po dzisiejszym pokoleniu młodzież weźmie w swe ręce przyszłość państwa i będzie za nią odpowiedzialną. Dość więc wcześniej musi zrozumieć swoje obowiązki obywatelskie. Musi stanąć już do warsztatu realnej roboty społecznej. Tylko twórczy czyn może stać się obywatelską szkołą i ukształtować duszę naszej młodzieży tak, by stała się pożyteczną budowniczką przyszłości narodu i państwa.

## TELEGRAMY.

### Robotnicy miejscy we Lwowie strajkują.

Lwów. Strajk pracowników miejskich który wybuchł onegdaj trwa w dalszym ciągu. Tramwaje nie kursowały, natomiast dopływ prądu elektrycznego, wody i gazu był normalny. Prezydent miasta wydał w dniu wczorajszym drugą odezwę do pracowników zakładów miejskich, w której zaznacza, że od chwili wybuchu strajku upłynęło 48 godzin. Mimo wezwania prezydium miasta większość pracowników wstrzymuje się od pracy. Prezydium miasta zgodnie z powszechną opinią stwierdza, że dalsze prowadzenie strajku, któremu brak uzasadnienia ekonomicznego, musi być uznane za akcję zwróconą przeciwko powszechnemu dobru miasta i obywateli. Dlatego też prezydium po raz ostatni wzywa strajkujących do bezwzględnego podjęcia pracy. Na wypadek, gdyby wezwanie nie odniosło skutku, to po upływie trzech dni od rozpoczęcia strajku, prezydium rozwiąże z winnymi pracownikami wszelkie umowy.

### Zasadzenie lotników polskich w Niemczech.

Berlin. Dwaj lotnicy polscy, którzy w sobotę wylądowali przymusowo w Strickershagen koło Słupska, zostali w rękach sądu skazani na 100 marek grzywny za przekroczenie przepisów o komunikacji powietrznej. Obu lotnikom zaliczono 50 marek jako umorzone arestem śledczym, odsiedzianym w hotelu. Grzywnę uiścił konsul polski w Szczecinie. Samolot, należący do eskadry myśliwskiej w Pucku, będzie zdemontowany i odtransportowany do Prus.

### Burze we Włoszech.

Rzym. W różnych prowincjach Włoch przeszła ostatnio silna burza, powodując ogromne straty. Około miejscowości Treviso burza zniszczyła zasiewy na dużej przestrzeni. Straty obliczane są powyżej 1 milj. lei. W miejscowości Pesera grad zniszczył całkowicie zasiewy.

### Szpieg zawiśnie na szubienicy.

Czortków. Dnia 3 bm. odbyła się w Czortkowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Hryciowi Dmytrukowi i Mikołajowi Słobodzianowi, oskarżonym o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw. Po przeprowadzonej rozprawie obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Obrona odwołała się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie. Wczoraj o godz. 8,30 rano nadeszła wiadomość, że P. Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do skazanego Słobodziana, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

## Straszne burze w Brześciu, Lublinie i Sosnowcu.

Warszawa. W dniu wczorajszym między godz. 4 a 5 po poł. przeszła nad Brześciem n. Bugiem wielka burza. Wichura zerwała dachy z kościoła, szpitala żydowskiego, oraz 8 domów. Huragan rozwalił częściowo dwa domy, jeden murowany i jeden drewniany. W mieście wichura wyrwała około 100 słupów, niszcząc przewody telefoniczne, telegraficzne i oświetleniowe. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została przerwana, z wyjątkiem linii Brześć — Warszawa i Brześć — Białystok. Skutkiem przerwania przewodów trzy osoby zostały porażone prądem. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala, stan trzeciej jest bardzo ciężki. Ponadto od uderzeń zerwanych dachów, wyrwanych drzew, parkanów, słupów itd., poniosły śmierć dwie osoby, a 20 zostało rannych.

Z terenu powiatu brak wiadomości skutkiem przerwania linii telefonicznych.

Lublin. Powiat lubelski nawiedził katastrofalny huragan, połączony z ulewą i piorunami. Szkody, wyrządzone przez burzę w polach i zagrodach chłopskich, oceniane są prowizorycznie na 100.000 złotych.

### Pogrzeb ks. dr. Seipla.

Wiedeń. W piątek po południu odbył się pogrzeb b. kanclerza austriackiego, ks. dr. Seipla. Trumnę ze zwłokami zmarłego przewieziono do katedry św. Stefana, gdzie Nuncjusz Apostolski dr. Sibilia odprawił Requiem. Następnie zwłoki przeniesiono przez ulice miasta do gmachu parlamentu a następnie na

### Rozruchy w Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro. Wczoraj popołudniu wybuchły w Rio de Janeiro rozruchy przeciwko rządowi prezydenta Getulio Vargas.

Rozruchy rozpoczęły się od manifestacji studenckich. Około 200 studentów przemarszerowało przed pałac prezydenta, wnosząc wrogie okrzyki i żądając wprowadzenia konstytucji.

Manifestantów rozpędziła policja konna przy użyciu szabel. W pół godziny potem studenci zebrali się znowu, tym razem przed redakcją jednego z dzienników prorządowych. Wylamawszy drzwi zaatakowali personel, rozpędzili pracowników oraz zdemolowali maszyny.

W kilku innych punktach miasta przed mieszkaniami wybitnych polityków rządowych manifestow. strzelając do okien

We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kocpia.

W Grażówce uderzył piorun w grupę 8 dzieci, uciekających z pola do domu. Wszystkie zostały ciężko porażone. Leon Olko śmiertelnie.

Koło wsi Zdary zabita została przez grom 18-letnia Janina Lubaszykówna, która wracała furmanką do domu. Kof również zginął.

W majątku Kujawy zaskoczeni przez burzę w polu robotnicy — schronili się pod sterę zboża. Wskutek uderzenia pioruna dwaj z nich, Stanisław Podsiadły i Bronisław Chładewski zginęli, reszta odniosła ciężkie porażenia.

Sosnowiec. Do Czeladzi nadeszła alarmująca wiadomość, iż w miejscowości Siemonie uderzył piorun w stodołę, gdzie spały dzieci szkolne, wysłane z Czeladzi na letnisko. Wśród rodziców zapanowała nieopisana panika. Przed szpitalem w Czeladzi gromadziły się matki czekając na wiadomości o swych dzieciach. Niektóre dostały ataku spazmatycznego płaczu. Jak się okazało, piorun rzeczywiście uderzył w stodołę, na szczęście, jedynie dwoje dzieci doznało lekkich porażen.

cmentarz, gdzie zostały złożone na honorowym miejscu.

W pogrzebie wzięli udział: prezydent, rząd, Nuncjusz Apostolski, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci państw zagranicznych, związków chrześcijańsko - społecznych, grupy młodzieży oraz niezliczone tłumy publiczności.

Późnym wieczorem w redakcji „Journal di Commercio“ wybuchł gwałtowny pożar, który szerząc się z olbrzymią szybkością, zagraża całej dzielnicy. W chwili gdy piszemy te słowa, pożar trwa.

### Zgaszone huty w Niemczech.

Berlin. W końcu czerwca rb. ilość wielkich pieców w Niemczech wynosiła 155, z czego czynnych było zaledwie tylko 38, z pozostałych zaś zgaszonych było 48, gotowych do rozpalenia 29, w reparacji 11 i unieruchomionych całkowicie 29 pieców.

W końcu maja rb. czynnych było 41 pieców, czyli o 3 więcej, aniżeli w czerwcu rb., a w czerwcu ub. r. 61 pieców, t. j. o 23 piece więcej.

### Walki w Mandzurji.

Londyn. Z Tokio nadchodzą alarmujące wiadomości o nowych walkach w Mandzurji. Partyzanci chińscy dokonali w ostatnich kilku dniach, 10-ty ataków na rozmaite stacje na terenie południowo-mandzurskim. Pod Niuczwan trwają zacięte walki. Partyzanci chińscy, oirzymawszy posiłki, zaatakowali ponownie stanowiska japońskie. Japończycy, zamieszkali w mieście, otrzymali polecenie schronienia się do konsulatu. Wszystkie banki zamknięto. W mieście wybuchła cholera.

### W Moskwie o położeniu w Niemczech.

Moskwa. Sytuacja w Niemczech nadal stanowi naczelną kwestię zainteresowań prasy sowieckiej. Prasa podaje w tej sprawie obszernie doniesienia korespondentów własnych. — Korespondent „Izwestij“ stwierdza na wstępie, że kwestja utworzenia nowego rządu Rzeszy będzie zdecydowana metodami pozaparlamentarnymi. Wedle „Izwestij“ jedynym poważnym tematem będzie walka o podział władzy pomiędzy von Papenem a hitlerowcami. Polityka rządu zmierza nietylko do utworzenia gabinetu opartego na większości parlamentarnej, ile do zrzucenia na kogoś odpowiedzialności w wypadku „gdyby rząd został zmuszony“ działać metodami pozaparlamentarnymi. Powołując się na przedwyborczą mowę Brueninga w pałacu sportowym „Izwestija“ przewidują również możliwość koalicji hitlerowców z centrum i bawarskiej partii ludowej w celu usunięcia von Papena. Ale Papen, według przewidywań korespondenta „Izwestij“ ze względu na poczucie odpowiedzialności przed narodem bezwzględnie odmówi wypuszczenia z rąk steru rządów.

### Powódź w Mandzurji.

Moskwa. Z Charbina donoszą, że wskutek wylewu rzeki Tsungari zatopione zostały przedmieścia Charbina. W okolicy Cicikaru wskutek wylewu rzeki Nonni woda miejscami dochodzi do linii kolejowej wschodnio-chińskiej. Na południe od Cicikaru przebiegała zalana wynosi 100 km. Wskutek zalania kilku stacji przerwana jest komunikacja na linii Kaonan — Cicikar.

### Olbrzymi pożar w Chicago.

Chicago. W południowo - zachodniej części Chicago wybuchł olbrzymi pożar w składach zboża, w których znajdują się miliony centnarów ziarna. Ogień zniszczył również częściowo rzeźnię chiłagoskie. W płomieniach zginęło 4,500 świni i bydła. W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej. Setki strażaków walczyły w zagrożonej dzielnicy z płomieniami, ustępując przed rozszerzającym się pożarem.

## Obraz Świętej Rodziny.

9) (Ciąg dalszy.)

— Patrz matulu — rzekł Jaś — tatuś wygląda teraz jak św. Michał Archanioł, strącający w piekło szatana, tak samuteńko, jak na obrazie w kościele.

— Masz rację, synku, tatuś jest naszym aniołem opiekuńczym...

Na myśl o wuju Pokrzywce, który starał się poniżyć męża jej, na krzywdy, jakie stąd mężowi wyrządzała, zapłonała wstydem. Czula, że powinna wszystko naprawić; jak tylko wróciła, postanowiła rzucić mu się na szyję i przeprosić. Gdy się po chwili odwróciła, Jasia przy niej nie było. Pewnie poszedł do ciotki — pomyślała i dalej przypatrywała się gaszeniu ognia. W niespełna godzinę ogień ugaszono. Pokrzywka tymczasem wyniósł się cichaczem do domu.

Właśnie Jagna przysposobiła przekąskę dla męża, gdy do izby wszedł Walenty, opalony, omurzony, że ledwie go poznać można było, prowadząc synka za rękę, całkiem przemokniętego.

— Dlaczego nie dajesz więcej baczenia na chłopca? — zapytał gniewnie. — Pradziwie cudem uszedł śmierci. Przebierz go natychmiast!

— Sądziłam, że jest u ciotki — odparła krnąbrnie, jak zwykle była do męża przemawiać. Wzięła chłopca na ramię i wyszła do sypialni.

Urażona szorstkim tonem męża, niewyrozumiała na jego złośliwe i rozdrażnienie, nie pokazała się już tego dnia jemu więcej. A jednak Pan Bóg, może wskutek modlitwy dziecka, ochronił ją od nieszczęścia, które ją tego dnia spotkać było mogło.

Ale cierpliwość Boska ma swoje granice; dlatego bacz człowiecze, aby nie zesłał Bóg na ciebie doświadczenia, które złamie opór twój, ponieważ nie chcesz się upokorzyć.

### Zgoda.

Smutek zapanował w zagrodzie wieśniaka. Lekarz odwiedzał codziennie małego Jasia, zapisywał to nowe lekarstwa, to stare powtarzać kazał. Mimo wszelkich zabiegów, febra się wzmagała; chłopczyzna leżał w gorączce, bez przytomności, rzucał się, zrywał; czasami majacząc, wymawiał na pół zrozumiałe słowa. Biedna ciotka urządzała co chwilę na główkę dziecka zimne okłady, rodzice chodzili zmartwieni i strwożeni o życie jedynaka. Boleść ich była tem większą, że dotąd się nie pogodzili; a wiadomo, że podzielona radość jest po-

dwójną radością, a podzielone cierpienie — połową cierpienia. Tej ulgi młodzi małżonkowie nie zaznali.

Mija dzień do dnia, owoce już wszystkie dojrzały: gruszki, jabłka, śliwki, winogrona... jakby to je był Jaś zrywał i przynosił rodzicom!... Niestety, stan jego zdrowia z dniem każdym się pogarszał; lekarz utracił już całkiem nadzieję uratowania chłopca.

— Wszelkie środki, którym człowiek rozporządza — rzekł — okazały się bezskutecznymi. Sztuka moja się kończy, nic więcej dla ratowania chłopca zrobić nie mogę. Polećcie go Bogu, gdyż poranka bodaj doczeka.

Rozpacz ogarnęła Jagnę i wybuchła głośnym płaczem.

— Starajcie się żonę uspokoić — rzekł znów lekarz.

— Ale pan jutro przybędziesz? — zapytał Walenty.

— Tak, przybędę, chociaż...

Nie dokończywszy zdania, opuścił lekarz zrozpaczonych rodziców.

Walenty poszedł do swego biura, odczuwał potrzebę pozostać na chwilę sam.

Jagna stała nieruchomie z rękami załamanymi, z oczyma utkwionymi w jedno miejsce. Jakże, czy już niema ratun-

ku? Wspomniała na słowa z Pisma świętego, które ciotka Dorota powtarzała: Wzywaj mnie czasu utrapienia. — Jeszcze większa ogarnęła ją rozpacz, odczuwała winę własną i zwątpiła. Czy Pan Bóg mi przebaczy i raczy wysłuchać? — pomyślała i spojrzała na obraz Świętej Rodziny. Jakże słodką wydała jej się twarz Najświętszej Marii Panny, jakież bogie szczęście malowało się na twarzach Bogarodzicy, świętego Józefa i Dzieciątka Jezus. — Ale też w tej Rodzinie niezgody nie było... Jagna odczuwała całą swoją winę, żal ścisłał jej serce.

Nagle zerwała się i pobiegła do biura męża. Walenty siedział oparty o biurko i gorzko płakał. Widok mężczyzny w sile wieku, płaczącego, sprawia zawsze wzruszające wrażenie. Temu uczuciu nie mogła się oprzeć i Jagna. Zalewając się łzami, padła do nóg jego.

— Mężu mój, kochany Walku, nie gniewaj się więcej na mnie; zawiniłam wielce wobec ciebie — przebac mi!

Walenty spojrział na żonę i rzekł wzruszony:

— Wstań, nie godzi się, abyś przedemną kłękła.

— Nie przedaj, aż mi nie przebacysz.

(Dokończenie nastąpi.)

## Kronika bieżąca

Sobota  
**6**  
sierpnia

Przemienienia Pana  
naszego Jezusa Chry-  
stusa na górze Tabor  
Św. Ksystusa II  
papieża męczennika  
† 258.  
Słow.: Chlebośćaw.

Jutro, niedziela, 7 sierpnia, 12 po Ziel.  
Św. Św. Kajetana wyzn.

W poniedziałek, 8 sierpnia: Św. Cy-  
rylika, Larga i Smaragda z 20 tow. mm.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4,20, o godz. 19,19  
Księżyc o godz. 9,19, o godz. 20,50

### Z historii śląskiej.

6 sierpnia. 1656. Na Górze św. Anny odbyło się uroczyste nabożeństwo dzięki czynne oraz wręczenie klucza ojcu Rychnowskiemu. Na pamiątkę tego aktu wystawiono krzyż przed bramą kaplicy. — 1701. Zgorzało całe miasto Tarnowskie Góry. Pożar ten miał wzniecić jakiś osobnik z zemsty. Spalony ratusz, więzienie, solarnie i sukienice odbudowano w latach następnych.

7 sierpnia. 1295. Ks. Bolko I, świdnicki, wydał przywilej dla żydów. — 1634. Żołnierze z pułku Don Baltasari, zrabowali miasto Tarnowskie Góry. — 1898. Ksiądz Alfred Drzyzga (obecnie prob. w Szombierkach) wstąpił w miejsce zmarłego ks. kapelana Grosska jako drugi kapelan przy kościele św. Trójcy w Bytomiu. — 1904. W Strzelcach odbyła się uroczystość poświęcenia i położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół. — 1927. Alojzy Michalik z Mikulczyc, otrzymał święcenia kapłańskie w klasztorze Augustynów, mając lat 44. Prymicie odprawił jako Ojciec Jacek w kościele parafialnym w Mikulczycach. — 1929. Umarł ksiądz Michał Sauer, prob. w Kotorzu, pow. opolskim. Dożył 61 lat.

W roku: 1859. Kościółek św. Barbary w Gliwicach rozebrano a w miejsce jego postawiono krzyż. — 1860. Do tego roku należała do parafii krzyżowickiej sąsiednia wieś Szeroka, chociaż miała własny kościół, ale nie miała kapłana. — 1860. Już 454 lata stary posąg „Matki Boskiej Dębskiej“ umieszczono w kaplicy na przedwsiu Dębina, zaś do kościoła sprawiono nowy.

J. E. ks. Biskup Adamski na Jasnej Górze.

W dniach od 2 do 5 bm. J. Eksc. ks. Biskup dr. Adamski prowadził kurs rekolekcyjny dla księży proboszczów na Jasnej Górze w Częstochowie. Nauk jego słuchało około 80 proboszczów ze wszystkich niemal diecezji w Polsce.

Ille będą kosztować wyższe studia?

Ministerstwo oświaty wydało przepisy w interesującej szerokie koła młodzieży sprawie opłat w szkołach akademickich. Opłaty te mają być zróżnicowane i niezależne od wydziału. Wszyscy studenci mają płacić ryczałtowo, w zależności od typu uczelni wyższej i od roku studiów.

Nowe opłaty, poza wpisowem, mającym wynosić, jak dotychczas 30 zł., wyniosić będą rocznie ogółem, na uniwersytetach: na I roku studiów 270 zł., na II roku 250 zł., na III roku 220 zł. i na IV roku 200 złotych. Na Politechnikach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Górniczej w Krakowie i Akademii Medycyny weterynaryjnej we Lwowie, odpowiednio: 320, 300, 280 i 260 zł. W Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 220, 200, 180 i 160 zł. Opłaty te mogą być uiszczane w dwu równych ratach. Pewna ilość młodzieży będzie mogła korzystać z odroczenia płatności, na czas do lat 10, względnie ze zwolnienia od piątej części tych opłat, przyczem pierwszeństwo mieć będą dzieci inwalidów wojennych, kawalerów orderu Virtuti Militari, oraz funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Od uiszczenia wpisuowego nikt zwolniony być nie może.

Tej podwyżce opłat towarzyszyć będzie zniesienie opłat za egzaminy, z wyjątkiem opłat przy egzaminach wstęp-

Olśniewającą cerę  
bez piegów i nieczystości  
tylko przez użycie  
idealnego kremu

# HERBA

Spróbuj, a przekonasz się!



Do nabycia już od zł. 0,90.

## Dyrekcja koksowni w Wielk. Hajdukach

zwalnia robotników, by ich zmusić do pracy na gorszych warunkach

Katowice, 5 sierpnia.

Od dłuższego czasu toczą się pertraktacje pomiędzy zarządem fabryki Związku Koksowni w Wielkich Hajdukach a Radą zakładową nad sporem wynikłym na tle przegrupowania robotników z wyższych grup do niższych. Ponieważ dyrekcja fabryki nie tylko zażądała od Rady zakładowej wyrażenia zgody na przegrupowanie robotników, ale również zażądała obniżki zarobku od premij produkcyjnych, która to obniżka wynosi przeciętnie 10 proc., Rada zakładowa żądanie dyrekcji odrzuciła. W dniu 4-go sierpnia br. dyrekcja fabryki Związku Koksowni wypowiedziała stosunek pracy 79-ciu robotnikom na dzień 18-go sierpnia br. W piśmie swem dyrekcja do robotników komunikuje, że skłonna jest ich przyjąć do pracy po 18 sierpnia, jeżeli robotnicy wyrażą swą zgodę na wymienione obniżki zarobków.

Wobec tego Związek Metalowców

nych (po 10 zł. od przedmiotu), oraz za egzaminy „poprawcze“ (w teże wysokości). Poza to musi uiścić wstępnej opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł., oraz tytułem za badanie lekarskie 4 zł.

Nowe rozporządzenie wprowadzone będzie w życie stopniowo. W rozpoczynającym się roku szkolnym 1932-33 opłaty w nowej wysokości pobierane będą tylko od studentów na I roku studiów. W następnym roku opłaty obowiązujące będą studentów I i II roku studiów i t. d.

— Wpisy na Wyższe Studium Handlowe w Krakowie oraz na jednoroczny Kurs Handlowy dla abiturjentów na rok akademicki 1932-33 odbywać się będą od dnia 1 września 1932 r. w dniu powszednie od godz. 9—12 i od 16—18 w pierwszym gmachu Wyższego Studium Handlowego przy ulicy Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej). Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo dojrzałości państwowej lub równorzędnej szkoły średniej ogólnokształcącej, dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej, 3 niepodklejone fotografie, oraz druki, które można nabyć w Wyższym Studium Handlowem. Inauguracja roku naukowego 1932-33 odbędzie się 6 października 1932 r. Początek wykładów dnia 8 października 1932 r.

— Nowe 100-złotówki. W myśl uchwały rady Banku Polskiego wypuszczona będzie niebawem nowa emisja banknotów wartości 100 zł. Państwowa wytwórnia papierów wartościowych ustaliła już na zlecenie Banku Polskiego wizerunek kliszy nowych banknotów. Nowe stu-złotówki nosić będą z jednej strony podobiznę ks. Józefa Poniańskiego, według historycznego portretu, z drugiej zaś strony ornamentację w postaci girland z kłosów. 100-złotówki wykonane będą na cienkim papierze na wzór banknotów angielskich. Ukazać się mają na rynku pieniężnym z końcem listopada br.

— Uproszczenie formalności paszportowych. Od 7-go sierpnia, na zasadzie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych odpadną przy wyrabianiu paszportów zagranicznych świadectwa kwalifikacyjne, które dotychczas

Z. Z. Z. zwrócił się do Komisarza demobilizacyjnego o wydanie zarządzenia, by dyrekcja fabryki Związku Koksowni wycofała wypowiedzenia załodze, gdyż są one bezprawne, albowiem Komisarz nie udzielił zgody dyrekcji na redukcję robotników i by spór został skierowany na drogi prawne.

W sprawie zatargu w dniu wczorajszym przyjęty został przez komisarza inż. Serokę sekretarz Związku Metalowców Z. Z. Z. p. Bajdur, oraz Rada zakładowa. Po przedstawieniu sprawy komisarz zapowiedział specjalną konferencję na 10 sierpnia br., na której zatarg zostanie rozpatrzony i spór prawdopodobnie skierowany zostanie na komisję arbitrażową.

Również w dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników fabryki, poświęcone sprawie zatargu, na którym radcowie załogowi złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji u komisarza.

sprawy wyjeżdżcom bardzo wiele kłopotu, a były tylko niepotrzebną formalistyką.

— Projekt skrócenia służby w piechocie. W min. spraw wojskowych omawiane są projekty skrócenia służby wojskowej. Skrócenie to jednak dotyczyłoby jedynie służby strzelców w piechocie, która zostałaby ograniczona do 15-tu miesięcy, natomiast czas służby w innych formacjach ma pozostać ten sam.

— Dodatki za pracę nocną na poczcie. Ministerstwo poczt wprowadza w myśl uchwały rady ministrów, specjalne dodatki do uposażeń pocztowców za pracę nocną. Będą one wynosiły 20 groszy za każdą godzinę dla urzędników 8-ej kategorii i wyższych, dla 9-ej zaś kategorii i niższych po 15 groszy.

### Województwo śląskie.

\* Statystyka przemytu na Śląsku. — Od dnia 16 do 31 lipca b. r. przytrzymano przemyt wartości 56.632,57 zł., udowodniono przemyt na kwotę 172.082,86 zł., zakwestjonowano rachunków nieostemplowanych na kwotę 1.004,457,03 zł., przytrzymano 316 osób z przemitem, w 19 wypadkach przytrzymano towar porzucony przez przemytników, przytrzymano za nielegalne przekroczenie granicy 104 osoby.

\* Kolonie wypoczynkowe dzieci szkolnych z Górnego Śląska koło Żywca. Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich donosi: W czasie od 1 do 31 lipca br. odbyło się w miejscowości Sporysz tuż obok Żywca kolonia wypoczynkowa uczniów polskich szkół powszechnych z Górnego Śląska w wieku od 8 do 13 lat. Kolonię tę zorganizowało Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w Żywcu, pokrywając całkowicie koszt kolonji w sumie 600 zł. z własnych funduszy. Podnieść należy z uznaniem inicjatywę dr. Pawluskiewicza, prezesa Z. O. K. Z. w Żywcu, oraz współpracę kierownika szkoły w Sporyszu p. Mitusia i miejscowego obywatelstwa. Dzięki ich wysiłkom, spora grupa dzieci robotniczych z okęgu przemysłowego woj. śląskiego mogła w prawdziwie narodowej atmosferze spędzić zdrowo swe wakacje.

Przy niedostatecznej funkcji kłizek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kłizek grubych, cierpieniach odbyticy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

### Z Katowickiego

Pamiętajmy nadal o biednych „Caritasu“.

Katowice. Akcją dobroczynną znalazła zrozumienie i poparcie wśród naszego społeczeństwa. Naśladowania godne są następujące przykłady miłości bliźniego:

Fa. Concordia ofiarowała 100 kg. fasoli białej, 100 kg. kaszy tatarskiej, Fa. Ochmann ofiarowała 60 f. kielbasy, piekarnia Marticke ofiaruje tygodniowo 8 kg. chleba, pan dr. Parczewski złożył na „Caritas“ 20 zł., pani dyr. Eckertowa miesięcznie 5 zł., Fa. Hermstein 270 ltr. maślanek. Wszystkim sympatykom i ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Kto powyższe przeczytał, ten z pewnością sobie pomyśli: Dużo wpływa do „Caritasu“! Jednak musimy zaznaczyć, że o wiele więcej jeszcze wpływa próśb o pomoc i stawia się osobiście wielka rzesza cierpiących nędzę i niedostatek. Niechaj przykłady te służy do rozszerzenia akcji charytatywnej wśród zamożniejszych warstw naszego społeczeństwa. Wszelkie ofiary przyjmuje chętnie katowicki okręg „Caritas“, ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36 P. K. O. 300.115.

Za przemylenie 3 bananów 6 dni więzienia.

Wczoraj Sąd Okręgowy skazał niejaką Woźnicę, mężatkę z Małej Dąbrówki na 6 dni więzienia za przemyt 3 bananów. Wysoki wymiar kary Sąd uzasadnił tem, że Woźnica była już kilkakrotnie karana za przemyt. (k)

Okradli właścicielkę i sublokatora.

Katowice. Za białego dnia weszli do mieszkania Gertrudy Kowolowej (ulica Teatralna 10) nieznani dotychczas sprawcy, którzy skradli właścicielce mieszkania 103 złote gotówki. Następnie włamywacze wtargnęli do pokoju, zajmowanego przez sublokatora, kupca Franciszka Gzela, przebywającego w Gdyni i rozbili wszystkie szuflady w biurku. Do powrotu sublokatora nie będzie można ustalić, czy i jakie rzeczy zostały mu skradzione.

Kradzież 3 beczek oleju.

Katowice. Z wagonu kolejowego na tutejszym dworcu towarowym skradziono trzy beczki oleju, wartości 500 zł, które nadeszły dla fabryki mydła „Kołontay“ w Brynowie.

Zebranie abstynentów.

Bogucice. W niedzielę, dnia 7 sierpnia o godz. 16,30 odbędzie się na sali domu sierot miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku dziennym między innymi referat. O liczny udział członków jak i gości uprasza się. (k)

Kobieta padła ofiarą wyrafinowanej bandy złodziei.

Mysłowice. Pewna kobiecina niosła do kasy oszczędności swe ciężko zarobowane pieniądze w sumie 500 zł. Nagle schylił się przed nią jakiś mężczyzna, który podniósł z ziemi małe zawiniątko. W tej samej chwili nadbiegła inna kobieta, posiadając mężczynę, że on znalazł pieniądze, które ona miała zgubić. Celem zrewidowania go weszli do jakiejś sieni, zabierając kobietę z pieniędzmi z sobą. W sieni zjawił się po chwili inny jakiś jegomość i twierdził, że kobieta schowała znalezione pieniądze. Musiała się więc także poddać rewizji. Widziała po rewizji, jak ów mężczyzna, który zrewidował ją, włożył zpowrotem do książeczki oszczędnościowej papier, w którym zawinięte były pieniądze. Gdy jednak chciała wpłacić pieniądze w kasie, spostrzegła, że z nienaruszonego papieru zniknęły całe pięćset złotych. Teraz dopiero przyszło jej na myśl, że padła ofiarą pomysłowej szajki bandyckiej. Zawiadomiona o tem wszystkiem policja, wdorożyła natychmiast śledztwo, której udało się przychwycić jednego z opryszków, niejakiego Aleksandra Goszczyckiego z Kielc. Nie chce on jednak zdradzić swych współników. (k)

# Z Śląska Opolskiego.

## Z Gliwickiego.

Z kół narodowo - socjalistycznych wpłynęła do policji krótko przed przybyciem Hitlera do Gliwic poufna wiadomość, że planowany jest na Hitlera zamach. W związku z tem władze policyjne aresztowały 5 osób, rzekomych zamachowców. Rewizja domowa u aresztowanych nie ujawniła żadnego materiału obciążającego.

Na placu Piotra i Pawła w Gliwicach został najechany przez samochód osobowy tokarz Paweł Grzybek, który odniósł wstrząs mózgu, złamanie nosa i prawej ręki oraz inne ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu miejskim.

Pewien ślusarz, zamieszkały w barakach przy Szywałdzie, rozbił całe urządzenie mieszkaniowe i kawałki wyrzucił oknem. Ponieważ nadto wygrażał się żonie i dzieciom, zaopiekowała się nim policja i umieściła go w aresztach policyjnych.

## Z Raciborskiego.

Cieśla Józef Heidrich z Raclawic Niemieckich, zajęty w Chałupkach pracami budowlanymi, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. H. wpadł do przewodu elektrycznego o wysokim napięciu, przyczem doznał ciężkich poparzeń twarzy, obu ramion i rąk, na skutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć.

Siodlarz i chałupnik Bożygurski z Owszyc stawał w tych dniach przed rozszerzonym sądem ławniczym w Raciborzu, oskarżony o sprzeniewierzenie 9.146 marek na szkodę miejscowej kasy oszczędności. Oskarżony, jako rendant kasy, potrzebując pieniędzy na budowę nowego domu z stodołą, brał z kasy potrzebny mu gotówkę. Nagła rewizja ujawniła nieczyste rzemiosło niesumiennej kasjera. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia.

przypadkowym okolicznościami nie połączona za sobą większej ilości ofiar w ludziach. Mianowicie około godz. 7 rano w chodniku na pokładzie Heinitz, na poziomie 380 metrów spadło nagle ze stropu około 12 ton węgla. Spadające masy zabiły dwóch innych, a to Frączka Alojzego i Ochmana Rudolfa. Frączek doznał licznych ran tłuczonych na głowie, ramionach i nogach i po udzieleniu mu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziony został do szpitala. Ochman został lżej ranny i po opatrzeniu ran odwieziony został pod opieką do domu. Na miejsce wypadku przybył naczelnik Urzędu Górniczego w Król. Hucie, który prowadzi dochodzenia w tej sprawie. (s)

## Pod kołami samochodu.

Ruda. Przy zbiegu ulic na kolonii Karol Emanuel przejechana została przez samochód osobowy 5-letnia Hildegarda Tenisch. Moleństwo odniosło ciężkie obrażenia na głowie i nogach. (s)

## Złodzieje na targowisku.

Łagiewniki. Na targu w Łagiewnikach nieznani dotychczas sprawcy skradli handlarce Lapildowej z Lipin 30 koszul sportowych łącznej wartości 150 zł. (s)

## Obława na dzikich szychach.

Lipiny. W tych dniach policja tutejsza przeprowadziła obławę po okolicznych dzikich szychach, przyczem przyaresztowała 18 osób, oraz zajęła dwie fury węgla. Po spisaniu protokołu przytrzymanych wypuszczono na wolną stopę. (s)

## Z Pszczyńskiego

### 12 osób uszło z życiem.

Stara Wieś. W ubiegły wtorek przechodziła nad powiatem pszczyńskim silna burza, w czasie której uderzył grom w dom chałupnika Skrzypca. W chwili uderzenia gromu znajdowało się w mieszkaniu 12 osób, które rzucone zostały na ziemię i pozbawione na pewien czas przytomności. Dzieci trzeba było cucić z omdlenia, u niektórych zaś

## Z Opolskiego.

Pięcioletnie dziecko murarza Kozła w Górkach wpadło do dołu z gnojówką i utonęło. Dopiero po pewnym czasie zauważono brak dziecka, którego zwłoki znaleziono po dłuższym szukaniu. Moleństwo stało się ofiarą niedbalstwa rodziców!

Wśród 69 ofiar katastrofy niemieckiego okrętu szkolnego „Niobe“, który zatonął w pobliżu Kilonji, znajdują się także górnoślązacy, mianowicie: porucznik Jan Schiffer z Zabrza, kadet Jerzy Pietsch, syn nauczyciela Pietscha z Opola, oraz starszy marynarz Józef Müller z Biskupic koło Zabrza. Pomiedzy wyratowanymi znajdują się górnoślązak, starszy marynarz Twardowski, brat majstra malarskiego Twardowskiego z Małego Kotorza w powiecie opolskim. W katastrofie nieszczęśliwego parowca zginęło 69 z 109 ludzi załogi.

## Z Kluczborskiego.

Nad południowo-wschodnią częścią powiatu kluczborskiego przeszła w czwartek nawalna, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Pociąg osobowy, zdążający z Wołczyna do Kluczborka, musiał się zatrzymać w lesie, bo tor był zatarasowany powyrwanymi i połamanymi drzewami. Siła orkanu była tak duża i gwałtowna, iż cztery wagony zostały wysadzone z szyn. Nad Wołczynem, Nowąwsią i Kostowem szalała wichura pół godziny i wyrządziła straszne spustoszenia w sadach, ogrodach i pobliskich lasach. Nadto pozrywała dachy z domów, druty telegraficzne i telefoniczne, a na polach wybił grad zboża dojrzewające i spustoszył ziemniaki i buraki. Cała okolica przedstawia jeden smutny obraz zniszczenia i spustoszenia. Rolnicy ponoszą straty nieobliczalne, bo niektórzy stracili całe żniwa, pięknie się zapowiadające. Również ziemniaki i buraki zostały zniszczone.

osób wystąpiła następnego dnia głuchota. Nadto grom wyrządził w mieszkaniu znaczniejsze szkody. W każdym razie, dziękować trzeba Bogu, że nie stało się większe nieszczęście. (p)

## Założenie Stow. Młodzieży.

Warszowice. Dnia 31 lipca założono w tutejszej wiosce Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Do założenia tego związku przyczynili się w pierwszej mierze ks. prob. prałat Franciszek Mieczek, ks. diakon Odróbka i pan Lux, prezes okręgowy. Młoda ta placówka rokuje wielkie nadzieje na przyszłość, gdyż spodziewa się mieć protektorów w obywatelach gminy, którzy tak młody związek wesprą, chociaż i małym fundusikiem. (p)

## Z Rybnickiego

### Z komitetu „Marszu nad Odrę“ w Rybniku.

Odbyło się tu posiedzenie komitetu obywatelskiego „Marszu na Odrę“ przy udziale przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych. Zebranie zajął starosta Wyglenda, poczem wybrano szereg komisji, które zajmą się organizacją marszu. (r)

### Bezbożnicy okradają skarbniki w kościele.

Żory. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do miejscowego kościoła parafialnego, w którym porozbijali skarbniki i skradli z nich całą zawartość. Ponadto sprawcy uszkodzili linę od dzwonu. Władze bezpieczeństwa czynią starania celem wyśledzenia bezbożników. (r)

## Z Lublinieckiego

### Nieszczęśliwy wypadek.

Herby Nowe. Dnia 2 sierpnia na torze kolejowym na stacji Herby Nowe najechany został przez ruszający pociąg 13-letni Czesław Mijański z Gościńczonego gm. Kurzelow, pow. Włoszczowa, któremu wagony odcięły lewą nogę. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Częstochowie. (l)

## Z Tarnogórskiego

### Powodem — zawód miłosny.

Tarn. Góry. Przez zażycie lizolu i kwasu solnego usiłowała pozbawić się życia Janina K. z Siemianowic, chwilowo przebywająca w hotelu „Polonia“ w Tarn. Górach. W stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala powiatowego. K. pozostawiła na nocnym stoliku list pożegnalny dla swej przyjaciółki w Siemianowicach. Powodem samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

## Z całej Polski.

### Gwałtowna burza gradowa.

Częstochowa. Nad powiatem częstochowskim przeszła w środę gwałtowna burza gradowa, która poczyniła olbrzymie spustoszenia. We wsiach Wanterzów, Kobałkowice, Rajsko, Zawada, Nowe Rokitno, Małuzi i Cegielnia grad zniszczył w 90% zbiory na polu. Straty bardzo znaczne.

### Staruszka przejechana przez pociąg.

Częstochowa. Na torze kolejowym w pobliżu Częstochowy wydarzył się tragiczny wypadek. O godz. 7,25 na przechodzącą torem 102-letnią Małgorzatę Kwiatkowską, zamieszkałą przy ulicy Warszawskiej najechał pociąg towarowy. Koła pociągu obcięły nieszczęśliwej prawą rękę oraz dotkliwie pokaleczyły głowę. Kwiatkowską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

### Dwoje dzieci zginęło w płomieniach.

Kielce. We wsi Julianowie (pow. konecki) wybuchł w zagrodzie Władysława Sbarleja pożar który przerzucił się szybko na sąsiednie gospodarstwa i zniszczył 9 budynków. W ogniu poniosło śmierć dwoje dzieci Sbarleja, 11-letnia córka Józefa i 7-letni syn Stanisław.

### Fabryka waty w płomieniach.

Łódź. Wybuchł groźny pożar w fabryce waty i watoliny „Vesta“ przy ulicy Nawrot 33. Ogień powstał w chwili, gdy fabryka była w pełnym ruchu. Na ratunek rzucili się robotnicy oraz kilka oddziałów straży ogniowej. Po trzygodzinnej akcji ratowniczej udało się żywioł opanować i pożar zlokalizować. Pastwą płomieni padły większe zapasy surowca oraz pewna ilość maszyn. Straty sięgają sumy 200.000 złotych. Przyczyny pożaru narazie nie udało się ustalić.

### Dramat na Słuczy.

Wilno. Wstrząsający wypadek rozegrał się na rzece Słuczy, tuż przy granicy sowieckiej, w powiecie lunickim. Porucznik wojsk polskich, Tuszański, wraz z kuzynką, 23-letnią Przymusiałówną, oraz sierżantem Stefanem Dominusem udali się na polowanie. Podczas kąpiei Przymusiałówna poczęła tonąć. Sierżant Dominus popłynął łodzią na ratunek i podał jej strzelbę, trzymając za łufę. Tonąca, chwyciwszy za cyngiel, spowodowała wystrzał i Dominus trafiony całym ładunkiem w pierś, poniósł śmierć na miejscu. Świadcami wstrząsającego wypadku było dwoje małych dzieci Dominusa.

### Morderstwo o spadku z Ameryki.

Pińsk. W Brześciu nad Bugiem znaleziono onegdaj trupa mężczyzny. Jak ustaliło śledztwo, zabitym jest 22-letni Mikołaj Wolczyk, mieszkaniec wsi Soliszce I, sierota. Ostatnio otrzymał on z Ameryki zawiadomienie o większym spadku. Prawdopodobnie ta właśnie wiadomość o dolarach, jakie Mikołaj ma otrzymać, pchnęła jego cioteczno brata Wolczyka Aleksandra do zbrodni. Za morderstwa skrytobójczo swego kuzyna, położył następnie trupa na wóz z siemem i przewiózł ze wsi do Brześcia, gdzie zwłoki porzucił. Sprawcę zdołano ująć i osadzono w więzieniu. Stanie on niebawem przed sądem doraźnym.

### Projekt budowy portu w Hallerowie.

Puck. We wsi Hallerowo, położonej na wybrzeżu otwartego morza za Puckiem, ma być w najbliższych latach pobudowany port rybacki dla rybołówstwa na tak zwanym wielkim morzu. Gmach przyszłego zarządu portu rybackiego w Hallerowie jest pobudowany.

## Motocyklem na kamień przydrożny.

Szopienice. Dnia 4 bm. na ul. Hutniczej zdarzył się poważny wypadek nieszczęśliwy. Po południu jechał motocyklem niejaki Izidor Kulpa z Rybnika, który wskutek nieuwagi najechał na kamień przydrożny, przyczem spadł z motocykla i odniósł ciężkie okaleczenia twarzy i głowy. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu gminnym w Rożdżeniu. (k)

## Z Król. Huty

### Wybory w zarządzie warsztatów huty Królewskiej.

Król. Huta. Odbyły się wybory do rady urzędniczej w zarządzie warsztatów hut. W wyniku wyborów lista niemiecka Afabund otrzymała 43 głosy, 2 mandaty, lista polska P. Z. P. zaś otrzymała 75 głosów — 4 mandaty.

### Jubileusz Kółka Towarzyskiego.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 7 bm. obchodzi najstarsze towarzystwo polskie w Król. Hucie 60-letni jubileusz swego istnienia. Towarzystwem tem jest „Kółko Towarzyskie“, założone w roku 1872. Kółko położyło niemałe zasługi około utrzymania ducha polskiego i budzenia poczucia narodowego w Kr. Hucie. Program uroczystości jubileuszowej jest odpowiednio do obecnego trudnego położenia gospodarczego bardzo skromny. O godzinie 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary. Po południu o godzinie 3 odbędzie się w gospodzie p. Dorsza na Klimzowcu (ul. ks. Gałęzki 38) uroczysta akademja, na której mają przemawiać wybitni działacze narodowi i społeczni Górnego Śląska. Po akademji przewidziana jest skromna zabawa dla członków i gości. Mamy nadzieję, że nie tylko obywatele miasta Król. Huty, ale także mieszkańcy innych miejscowości, a przedewszystkiem towarzystwa polskie wezmą jak najliczniejszy udział w uroczystości jubileuszowej Kółka Towarzyskiego.

### Jarmark na konie i bydło.

Król. Huta. Następný targ na konie i bydło przypada na dzień 18 sierpnia.

### Z Niemiec przyjechał do Polski na gościnne występy.

Król. Huta. Przytrzymany tu został na kradzieży ubrań przez Augustyna Winklera obywatel niemiecki Paweł Wendelhausen. Wymienionego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

### Nagłe zastabnięcie.

Król. Huta. Na ul. Wolności zastabł nagłe niejaki Fryderyk Szreter z Król. Huty, którego odstawiono do szpitala miejskiego.

### Skok do cudzej kieszeni.

Król. Huta. W urzędzie pocztowym przytrzymany został Stefan Straczek z Krakowa, w chwili, gdy zapuszczał rękę w nieswoją kieszeń.

## Z Świętochłowickiego

### Przytrzymanie przemytnika.

Świętochłowice. Przytrzymano tu niejakiemu A. Stojanowskiemu z Król. Huty, ul. Wolności, który posiadał przy sobie trzy zapalniczki, 7 rurek, 76 kółek i 616 kamieni do zapalniczek, przemyconych z Niemiec do Polski. Towar został zajęty, zaś Stojanski pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

### Rewizja domowa.

Wielkie Hajduki. W czasie przeprowadzonej przez policję rewizji domowej u niejakiego Józefa Gotza, policja znalazła dwa floberty oraz jeden wojskowy pistolet raketowy. Broń powyższa była własnością synów Gotza. (s)

### Wiąmanie do hurtowni.

Nowe Hajduki. Do hurtowni starzyzny Piotra Szymańskiego włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli 1000 kg wełny, 1500 kg szmat, 150 kg bronzu, 12 pałek bronzowych, 120 kg miedzi, 10 bloków metalowych, 600 kg metalu białego oraz 1000 kg. starego żelaza. Wartość skradzionego towaru wynosi przeszło 2000 zł. (s)

### Katastrofa na kop. „Wolfgang“.

Ruda Śląska. Wczoraj rano wydarzyła się na kopalni Wolfgang-Wawel w Rudzie katastrofa, która dzięki tylko

# Wspaniały rozwój Gdyni mimo kryzysu.

Zacznijmy od cyfr. W roku 1926 przybyło do Gdyni 298 statków, które przywoziły... pół tysiąca ton towarów, a wywoziły 414 tysięcy ton. W roku 1931 wpłynęło do Gdyni 3.144 statków, z ładunkiem 558 tysięcy ton towaru. Statki te wywoziły z Gdyni 4.741 tys. ton towarów! Przywóz przez Gdynię wzrósł zatem 500-krotnie wywóz przeszło 11-krotnie!

Przywóz przez Gdynię (aczkolwiek port ten jest wybitnie wywozowy) przekroczył w roku 1931 przywóz przez Gdańsk o prawie 60 tysięcy ton. W wywozie Gdynia ustępowała Gdańskowi (wywóz przez Gdynię 4.573 tys. ton, przez Gdańsk 7.652 tys. ton), ale już w roku bieżącym będzie inaczej. Gdynia, która jest portem handlowym od kilku lat, dystansuje Gdańsk, miasto o odwiecznych tradycjach handlu morskiego.

Pod względem urządzeń Gdynia na ogół stoi niżej od Gdańska, jest jednak bardziej nowoczesna.

Powierzchnia wodna portu gdańskiego zajmuje obszar 896 ha (bez zmian do roku 1931), podczas gdy powierzchnia wodna Gdyni zajmuje 320 ha (w roku 1931 — 273 ha), ale powierzchnia wodna portu morskiego Gdyni zajmuje 320 ha (rzecznego portu niema), a port morski Gdańska zaledwie 211 ha (reszta 685 ha to port rzeczny). Również Gdynia przewyższa Gdańsk co do głębokości portu. — Głębokość portu Gdyni stanowi od 6 do 12 metrów podczas gdy Gdańska dosięga tylko do 10 metrów. Nadbrzeży portowych w eksploatacji

posiada Gdańsk 31 km, podczas gdy Gdynia zaledwie 6 km ale, nadbrzeży portowych z głębokością 8 m i wyżej Gdańsk ma zaledwie 2 km, podczas gdy Gdynia 5½ km. Powierzchnie składów portowych w Gdyni powiększa się bardzo szybko. Jeszcze na 1 stycznia 1931 roku powierzchnia składów wynosiła 45 tys. mtr. kw., a już na 1 stycznia b. r. wynosi 106 tys. mtr. kw. Powierzchnia składów portowych w Gdańsku zajmuje 238 tys. mtr. kw.

Imponujący rozwój Gdyni w okresie szalonego kryzysu jest dowodem, jak silnie ciężymy gospodarczo ku morzu i jaką klęską byłoby dla nas odcięcie od morza.

W r. 1931 obrót handlowy Polski drogą morską stanowił pod względem wagi towarów 62,3 procent ogólnego handlu zagranicznego. Przez mały skrawek wybrzeża przechodził dziś blisko dwie trzecie towarów wywożonych z Polski i przywożonych do Polski!

## Wspomnienia bezrobotnych.

Większa część ludzi, ludzi niedotkniętych bezpośrednio klęską bezrobocia, nie zdaje sobie sprawy z tego, co czują, myślą i robią osoby, pozbawione pracy zarobkowej. A przecież właśnie ta znajomość przeżyć i trosk bezrobotnych mogłaby zmienić stosunek społeczeństwa do nich i rozwiązać wiele dręczących nas zagadek.

Kto wie zresztą, czy w dzisiejszych, niepewnych czasach obserwacja doświadczeń tych ludzi, wyrzuconych przez los za nawias pracy, nie stałaby się praktyczną lekcją życia?

W tej myśli Związek Tow. Dobr. „Caritas“ w Poznaniu podjął inicjatywę wydania w ramach Biblioteki „Ruchu Charytatywnego“ pracy zbiorowej pod ogólnym tytułem „W żarnach bezrobocia“. Książka ta obejmowałaby kwestję braku pracy i współczesnej nędzy od środka niejako, tj. z punktu widzenia jednostek dotkniętych tą klęską.

Koncepcja powyższa różni się od konkursu Polskiego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, tudzież od pamiętników robotników, wydanych przez Instytut Socjologiczny wszechstronnością obrazu. Dla wyrobienia bowiem sądu objek-

tywnego należy zestawić zapamiętania i przeżycia najróżnorodniejszych typów bezrobotnych. A więc uwzględnić trzeba różnicę wieku, wykształcenia, zawodu stanu (kawaler czy żonaty) itp.

Rękopisy, przez te osoby dostarczone, winny nosić charakter pamiętnika lub wspomnień, związanych z momentem tracenia pracy i okresem bezrobocia. Powinny obrazować z najdrobniejszymi szczegółami przeżycia, myśli i wyśiłki skierowane ku zdobyciu pracy lub środków utrzymania.

Za najlepsze prace wyznaczono pięć nagród w sumie zł. 200, 100, 75 i dwie po 50 zł. Pozatem materiały zakwalifikowane do druku będą honorowane według ustalonej taksy.

Termin nadsyłania rękopisów z rąk wielkiego zainteresowania został przesunięty z dnia 1 sierpnia na 1 października b. r.

Bliższych informacji udziela Redakcja „Ruchu Charytatywnego“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 II. pomiędzy 11 a 13 godziną.

Wszystkich prosimy o zwrócenie uwagi bezrobotnych na tą inicjatywę i zachęcenie ich do wzięcia w niej udziału.

## Kościół ku czci „Królowej Pokoju“ na „Trójkacie“ trzech państw.

Poświęcenie kamienia węgielnego w Olzie.

Opodal ujścia Olzy do prasłowiańskiej Odry pobożny lud śląski wystawił wspaniały pomnik wdzięczności „Królowej Pokoju“ na pamiątkę ukończenia wojny światowej i bolszewickiej — tudzież ustalenia granic państwowych.

W Olzie, miejscowości, leżącej na granicy trzech państw — Polski, Czechosłowacji i Niemiec — stanął kościół parafialny. W niedzielę, dnia 14 sierpnia 1932 r. odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego przy udziale licznych duchowieństw z ks. infułatem Kasperlikiem i ks. kanclerzem Bienkiem ra czele oraz przedstawicielami władz państwowych, szkolnych i samorządowych.

Ponieważ jest tłumny udział ludności katolickiej nie tylko z pogranicza polskiego, ale również z okolicznych wiosek polskich w Czechosłowacji i Niemczech przewidziany, komitet uzyskał zezwolenie polskich i czeskich władz granicznych na uruchomienie prowizorycznego mostu przez rzekę Olzę, którą tego dnia

można przekroczyć bez specjalnych przepustek granicznych.

Ruchliwy komitet budowy kościoła, którym kierują znani działacze społeczni: naczelnik gminy Hadaś i kier. szkoły Rohrbach, przewiduje w programie tej uroczystości: o godz. 10 procesja, kazanie, suma z asystą, błogosławieństwo, poczem obiad dla zaproszonych gości i wielki koncert religijny na „Trójkacie trzech państw“.

Niechaj dzień poświęcenia kamienia węgielnego w kościele parafialnym w Olzie będzie dniem triumfu „Królowej Pokoju“, u stóp której pogranicze śląskie składa hołd i dziękczynienie. Dołóżmy starań, by wielka ta uroczystość odzwierciedlała głęboką wiarę ludu śląskiego i przyczyniła się do coraz większego pogłębienia ducha religijnego.

Odjazd z Katowic — 7.39, z Rybnika — 9.15, z Wodzisławia — 9.45, z Brzeźnia n Odrą — 9.26, z Jastrzębia — 7.39.

Orle.

## W obronie własnej zabił napastnika.

Krwawe zajście na stacji w Józefowie.

Warszawa. Na przystanku kolejowym w Józefowie pod Otwockiem miało miejsce krwawe zajście, którego szczegóły są następujące:

Na peronie czekała grupa oficerów wracających z ćwiczeń wojskowych. W tym czasie na dworzec przyszła grupka, składająca się z kilku podchmielonych i arogancko zachowujących się osobników.

Przybyli sprowokowali między oficerami zajście, a jeden z wojskowych uderzony został kawałkiem żelaza w głowę.

Oficer — jak się okazało por. 1 pułku lotniczego, Stanisław Wołkowiński — wyjął szybko rewolwer i oddał do napastnika strzał, kładąc go trupem na miejscu.

Zabitym okazał się 24-letni Jan Duszyński, stały mieszkaniec Józefowa, znany awanturnik, niejednokrotnie notowany za napady.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi żandarmerja wraz z prokuratorem.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

## Ludność na kuli ziemskiej.

Przeszło 2 miljardy.

Niedawno ukazała się „Statystyka roczna“ zaludnienia kuli ziemskiej, przeprowadzona poraz pierwszy przez Ligę Narodów według stanu z 1931/32 roku. Okazuje się, że glob ziemski zamieszkuje 2.012.800.000 osób.

Roczny przyrost ludności — kwestja, która bodaj najbardziej nas interesuje — procentowo nie jest bardzo duży. W okresie od 1 stycznia 1930 r. do 1 stycznia 1931 r. wyniósł on w przybliżeniu 20 milionów ludzi.

Z pięciu części świata przoduje pod względem zaludnienia Azja. Posiada ona połowę ludności świata bo 1 miliard 103 milionów mieszkańców. Europa poraz pierwszy w tym okresie czasu przekroczyła cyfrę pół miljarda. Zamieszkuje ją 506.000.000 ludzi (w 1930 r. — 498.000.000). Dalej idzie Ameryka z 252.000.000 ludności, w tem na Amerykę Północną przypada 134.000.000, na Amerykę Południową — 83.000.000 i na Amerykę Środkową — 34.000.000. Afryka ma 142 miliony mieszkańców. Wreszcie na ostatnim miejscu stoi Australia z 10.000.000 ludności.

Jeśli chodzi o przyrost ludności w poszczególnych krajach europejskich, to na pierwszym miejscu znajduje się Polska (nie licząc Rosji, która w dwóch częściach świata posiada 127.000.000). W Polsce mieszka przeszło 32.000.000 osób. W Hiszpanji — 24 miliony. W Niemczech cyfra 64 milionów nie uległa żadnym zmianom. Ten sam stan rzeczy jest w Wielkiej Brytanji, która posiada 46 milionów ludności. Francja ma 42 miliony, Włochy — 41 milionów. Przyczem we Włoszech statystyka notuje spadek ludności o 406 tysięcy osób. Tak samo jest w Szkocji i Irlandji.

W Ameryce przyrost ludności zanotowano w St. Zjednoczonych A. P. mniej więcej 1500 tysięcy osób, w Brazylii — około miliona i w Kanadzie. Spadek ludności natomiast zanotowano w Peru, Paragwaju, francuskiej Gujanie, Panamie, Salwadorze, Gwatemali i wreszcie na brytyjskich Antyllach.

W Azji niemal wszystkie państwa mają przyrost ludności. I tak Indie brytyjskie z 348 milionów — do 352 milionów Indje holenderskie z 60 milionów do 61 milj., Japonja z 64 milj., do 65, M. A. gołja z 2 milionów do 8, Chiny wykazują spadek ludności i to dość znaczny, bo 415 milionów na 412.

W Afryce przyrost ludności zanotowano w Marokko, Egipcie i Nigerji. W innych krajach tej części kuli ziemskiej wahania są minimalne.

W Australji przyrost ludności jest bardzo łagodny. Jedynie niektóre archipelagi wykazują szybszy wzrost ludności.

## „Wesoła Banda“ w parku Kościuszki.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem: „Precz z kryzysem“ wesoła rewja w 2 częściach 16 obrazach, pod kier. Z. Wilczkowskiego przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych. — Ceny miejsc od 50 gr do 1,50 zł. Wstęp do ogrodu 30 gr. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali (dawn. p. Noglika).

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Rialto: „Waterloo Bridge“.  
Kino Casino: Słynny mecz Sharkey — Schmeling, ponadto „Ta albo żadna“.

## Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Roxy: 1) „Wesoły porucznik“, 2) „Zuzia saksofonistka“, 3) Najnowszy tygodnik dźwiękowy.  
Kino Colosseum: 1) „Arcyksiążę Jan Habsburg“ 2) „Człowiek, który szuka swego mordery“.

## Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie Stowarzyszenia św. Zyty odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 5 po południu w Domu św. Zyty przy ulicy Mariackiej nr. 22. — O liczny udział uprasza się wszystkie członkinie.

## Katakumby w dzisiejszej Rosji.

W lipcowym zeszytce monachijskiego pisma „Gral“ pisze książę Oboleński o ruchach religijnych w Sowietach. Tajne stowarzyszenia religijne koncentrują się przedewszystkiem na kaukaskim brzegu morza Czarnego. Sfery rządowe domyślają się tego, są jednak całkowicie bezsilne. Któż bowiem zdoła wysledzić dobrze zakonspirowane organizacje pośród dzikich gór i ścieżek Kaukazu?

Już od dłuższego czasu młodzi inżynierowie, robotnicy, a nawet „komso-molcy“ na czas urlopow letnich jadą na Kaukaz. Nikt nie może im zabronić spędzić czas wypoczynkowy nad morzem lub w górach. Bolszewicy wiedzą, że okoliczne „kolektywy“, których jest pełno na Kaukazie, bardzo ustrojem swym i sposobem życia mieszkańców zbliżone są do stowarzyszeń religijnych, sekt, a nawet poprostu klasztorów. Wszystko jednak jest tak pozornie zwykle i nie wzbudza podejrzeń, że trudno znaleźć powód do przesładowań.

Zwrot ku religii, który zaczyna przejawiać się wśród ludności Sowietów, nie rodzi się bynajmniej tylko pomiędzy przedstawicielami pokolenia starszego, rozczarowanego do obecnej formy rządów i poszukującego ukojenia w powrocie do dawnych tradycji, lecz właśnie i głównie w młodej generacji. Pewien duchowny z Rosji opowiada, że dwa jedynie zagadnienia od dłuższego czasu zaprzętają umysły wszystkich w Sowietach, o dwóch głównie rzeczach rozmawia się, nawet stojąc w ogonkach: o chlebie i o Bogu. Mimo że wszelkie dysputy na tematy religijne surowo są zabronione i wykonania tego zakazu pilnuje GPU, wszędzie, gdzie się tylko zbierze parę osób, mówi się o religji. Ciekawe jest zwłaszcza obserwować wielkie zainteresowanie się tą sprawą u kobiet rosyjskich. Pytania, jakie stawiają, dowodzą głębokiej potrzeby wiary i rewizji wpajanych im przekonań. Tajne stowarzyszenia religijne, t. zw. „bractwa rycerskie“, powstające od pewnego czasu pośród młodzieży bolszewickiej, rozpowszechniają się coraz bardziej.

